

Wyrok z dnia 24 czerwca 2008 r.

I PK 298/07

Przyznanie renty rodzinnej wypadkowej z ubezpieczenia społecznego nie przesądza o zasadności roszczeń uzupełniających na podstawie Kodeksu cywilnego.

Przewodniczący SSN Romualda Spyt, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Roman Kuczyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 24 czerwca 2008 r. sprawy z powództwa Krystyny K. przeciwko K. Holdingowi Węglowemu SA Kopalni Węgla Kamiennego „W.” w K. o rentę wyrównawczą, na skutek skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 29 maja 2007 r.[...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z 10 stycznia 2007 r. [...] oddalił powództwo Krystyny K. przeciwko K. Holdingowi Węglowemu SA Kopalni Węgla Kamiennego „W.” w K. o rentę wyrównawczą. Powódka domagała się zasądzenia od pozwanego renty wyrównawczej w wysokości 1.200 zł miesięcznie wraz z ustawowymi odsetkami od 9 lutego 1996 r. Swoje roszczenie uzasadniała tym, że jej mąż Bogdan K. - zatrudniony przez pozwanego - zmarł 22 lutego 1996 r. w związku z wypadkiem przy pracy, jaki wydarzył się 9 lutego 1996 r. ZUS przyznał powódce rentę rodzinną wypadkową dopiero od 2000 r. Żądana przez powódkę kwota stanowiła różnicę pomiędzy rentą rodzinną, następnie rentą rodzinną wypadkową, a hipotetycznymi zarobkami męża powódki w spornym okresie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że roszczenie za okres do 21 lipca 2000 r. uległo przedawnieniu. Odnośnie do roszczeń za dalszy okres po-

zwany zakwestionował swoją cywilną odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki wypadku przy pracy męża powódki, ponieważ został on dopuszczony do pracy na podstawie aktualnych badań pracowniczych, przeprowadzonych przez niezależnego lekarza i to on powinien ponosić odpowiedzialność za wypadek męża powódki. Pozwany nie może więc odpowiadać na zasadzie art. 435 k.c. Nie można mu również przypisać odpowiedzialności za wypadek na zasadzie art. 415 k.c. z uwagi na brak zawinienia po jego stronie oraz brak związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy powierzeniem Bogdanowi K., w oparciu o aktualne badania lekarskie, określonej pracy a jego zgonem. Brak takiego związku przyczynowo-skutkowego wyklucza odpowiedzialność pozwanego w zakresie określonym w art. 446 § 2 k.c.

Sąd Rejonowy ustalił, że mąż powódki był zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy o pracę do 22 lutego 1996 r. Stosunek pracy wygaś w związku z jego śmiercią. W dniu 5 lutego 1996 r., z powodu silnego bólu głowy, został poddany badaniom, które nie wykazały odchyień od normy. Lekarz przeprowadzający badanie zalecił leczenie farmakologiczne, nie kierując Bogdana K. na badania specjalistyczne, nie stwierdził również niezdolności do pracy i skierował go do pracy. Podczas świadczenia pracy w dniu 9 lutego 1996 r. Bogdan K. doznał krwotoku podpajęzcowego oraz pęknięcia tętniaka tętnicy szyjnej. Pomimo podjętego leczenia i przeprowadzenia zabiegu neurochirurgicznego zmarł 22 lutego 1996 r. Sąd Rejonowy ustalił, że lekarz badający męża powódki 5 lutego 1996 r. nie wziął pod uwagę możliwości krwawienia z tętniaka, które kwalifikowało go do uznania za niezdolnego do pracy. Prawidłowe rozpoznanie prowadziłoby do skierowania pracownika na dalsze badania specjalistyczne i wykluczyłoby możliwość dopuszczenia go do pracy. Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że lekarz wykonujący badanie męża powódki 5 lutego 1996 r. był zatrudniony w Górniczym Zespole Opieki Zdrowotnej w K., który stanowił samodzielną jednostkę organizacyjną i budżetową podporządkowaną wojewodzie. Na podstawie zarządzenia Wojewody K. [...] powierzono Górniczemu Zespołowi Opieki Zdrowotnej obsługę w zakresie usług medycznych między innymi zakładu pozwanego. Zdarzenie z 9 lutego 1996 r. zostało uznane za wypadek przy pracy zaistniały w okolicznościach niepozbawiających prawa do świadczeń dopiero wyrokiem Sądu Rejonowego w Katowicach z 2000 r.

W ocenie Sądu pierwszej instancji roszczenie powódki nie zasługiwało na uwzględnienie, ponieważ pozwany nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadach przewidzianych w Kodeksie cywilnym, za zdarzenie, które spowodo-

wało śmierć męża powódki. Zdaniem Sądu Rejonowego, wyłączną winę za wypadek męża powódki ponosi osoba trzecia - lekarz, który stwierdził jego zdolność do pracy. Brak jest podstaw do przyjęcia zawinienia pozwanego, ponieważ Bogdan K. został dopuszczony do pracy na podstawie badań lekarskich przeprowadzonych przez uprawnionego lekarza. Pozwany nie miał podstaw do powzięcia wątpliwości co do zdolności do pracy męża powódki. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że pozwanego nie łączyła żadna umowa z lekarzem, a GZOZ nie należał do struktury organizacyjnej pozwanego, stąd brak było podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności w oparciu o art. 429 k.c. W ocenie Sądu pierwszej instancji śmierć męża powódki nie została spowodowana przez ruch zakładu pozwanego, ponieważ zdarzenie z 9 lutego 1996 r. nie było skutkiem użycia sił przyrody i nie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił oraz nie pozostawało w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości, stąd brak było podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego w oparciu o art. 435 k.c.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła powódka, zarzucając błędną wykładnię art. 429 k.c., ponieważ powierzenie czynności lekarzowi nie zwalnia pozwanego od odpowiedzialności za jego własne zaniedbania. Zdaniem powódki, pozwany dopuścił się zaniedbań zezwalając jej mężowi na wykonywanie obowiązków pracowniczych, mimo że skarżył się on na zły stan zdrowia.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z 29 maja 2007 r. [...] oddalił apelację powódki. Sąd Okręgowy uznał, że Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego i przyjął je za własne. Na podstawie art. 446 § 2 k.c. osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. Dla skutecznego dochodzenia świadczenia przewidzianego w art. 446 § 2 k.c. spełnione muszą być przesłanki odpowiedzialności. Sąd Okręgowy stwierdził, że spełniona jest podstawowa przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej, a mianowicie istnienie po stronie

powódki szkody. Brak jest natomiast dwóch pozostałych przesłanek odpowiedzialności, w tym związku przyczynowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, związek przyczynowy istniał między wypadkiem z 9 lutego 1996 r. a uznaniem Bogdana K. za zdolnego do pracy przez lekarza w dniu 5 lutego 1996 r., czego konsekwencją było dopuszczenie męża powódki do pracy przez pozwanego. Istnienie tego związku nie jest wystarczające dla przypisania pozwanemu odpowiedzialności za wypadek męża powódki, ponieważ dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego na zasadzie art. 415 k.c. konieczne byłoby przypisanie mu winy. W ocenie Sądu drugiej instancji, pracodawca dopełnił obowiązku badań pracownika i działał w przekonaniu zdolności do pracy męża powódki (braku zdrowotnych przeciwwskazań do podjęcia przez niego pracy). Sąd Okręgowy uznał, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności również na zasadzie ryzyka, na podstawie art. 435 § 1 k.c. Choć pozwany prowadzi na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, nie oznacza to, że na tej podstawie można mu przypisać odpowiedzialność za wszelkie zdarzenia mające miejsce na terenie zakładu pracy. Odpowiedzialność oparta na zasadzie ryzyka nie jest bowiem odpowiedzialnością absolutną, mimo że nie wymaga istnienia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy działaniem (zaniechaniem) odpowiedzialnego a szkodą. Po pierwsze - należy uwzględnić okoliczności egzoneracyjne wymienione w art. 435 § 1 k.c., których wykazanie uwalnia prowadzącego przedsiębiorstwo od odpowiedzialności (siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności), po drugie - pozwany ponosi odpowiedzialność tylko za taką szkodę, która została wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu. Zdaniem Sądu drugiej instancji, nie można również przypisać pozwanemu odpowiedzialności na zasadzie winy w wyborze, na którą powoływał się pełnomocnik powódki. W myśl art. 429 k.c., konstruującego odpowiedzialność na zasadzie winy w wyborze, nie ponosi jej ten, kto powierza wykonanie czynności osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Sąd Okręgowy podkreślił, że po pierwsze - Górniczy Zespół Opieki Zdrowotnej, któremu powierzono zbadanie męża powódki przed wypadkiem, jest zakładem opieki zdrowotnej trudniącym się w zakresie swojej działalności zawodowej wykonywaniem takich czynności, po drugie - pozwany nie dokonywał w tym względzie wyboru, ponieważ był obligatoryjnie obsługiwany przez GZOZ na mocy statutu nadanego temu zakładowi zarządzeniem [...] Wojewo-

dy K. z dnia 27 lutego 1989 r., co wyklucza jego odpowiedzialność na podstawie winy w wyborze. Górniczy Zespół Opieki Zdrowotnej jest jednostką niezależną względem pozwanego, co wynika ze statutu GZOZ nadanego zarządzeniem Wojewody K. [...].

W ocenie Sądu drugiej instancji nie znajdował zastosowania w rozpoznawanej sprawie pogląd przedstawiony przez Sąd Najwyższy w powołanym w apelacji wyroku z 16 kwietnia 2003 r., II CKN 1466/00, LEX nr 78809, że nawet skuteczne powierzenie czynności osobie trzeciej, które na podstawie art. 429 k.c. zwalnia od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwo trudniące się zawodowo wykonywaniem określonych czynności, nie wyklucza odpowiedzialności powierzającego za szkodę wyrządzoną jego własnym zaniedbaniem; najczęściej odpowiedzialność ta oparta jest na art. 415 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że odpowiedzialność za własne zaniedbania pozwanego musiałaby znajdować oparcie w przepisach Kodeksu cywilnego, na przykład musiałaby być oparta na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Tymczasem Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że w rozpoznawanej sprawie nie zachodziły przesłanki pozwalające na przypisanie takiej odpowiedzialności pozwanemu.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pełnomocnik powódki, zaskarżając wyrok ten w całości. Skarga kasacyjna została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego, a mianowicie naruszenie go poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 429 k.c. oraz niezastosowanie art. 435 k.c., a następnie przyjęcie przez Sądy obydwu instancji, że wyłączną winę za wypadek zmarłego męża powódki ponosi osoba trzecia - lekarz, który stwierdził jego zdolność do pracy na wskazanym stanowisku pracy, natomiast pozwana dopełniła obowiązku badań pracownika i działała w przekonaniu zdolności do pracy męża powódki, przez co nie ponosi odpowiedzialności na zasadzie ryzyka według art. 435 § 1 k.c., jak również nie ponosi odpowiedzialności na zasadzie winy według art. 415 k.c.

Pełnomocnik powódki wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, ponieważ w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne sprowadzające się do pytania: „czy poprzestanie przez pracodawcę na przeprowadzeniu przez pracownika badań kontrolnych, a następnie tolerowanie przez pracodawcę wykonywania pracy przez tegoż pracownika przez okres kilku dni od daty badania kontrolnego do dnia zgonu, pomimo posiadania wiedzy pracodawcy o złym stanie zdrowia pracownika, co doprowadziło do jego zgonu, wyczerpuje znamiona czynu niedozwolonego uzasadniającego odpowiedzialność pracodawcy na podstawie art. 435 k.c. w związku z art. 300 k.p.”. Zdaniem pełnomocnika skarżącej rozstrzygnięcie tego istotnego zagadnie-

nia prawnego pozwoli na wyeliminowanie wątpliwości w przedmiocie odpowiedzialności pracodawcy i umożliwi przyznanie poszkodowanym stosownych świadczeń. Pełnomocnik powódki wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego oraz o uchylenie w całości wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw. Nie budzi wątpliwości, że pozwana Kopalnia Węgla Kamiennego „W.” w K. jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. W dniu 9 lutego 1996 r. mąż powódki Bogdan K. uległ w tej Kopalni wypadkowi w pracy, w następstwie którego zmarł. Przyczyną zgonu było pęknięcie tętniaka tętnicy szyjnej wewnętrznej prawej i krwotok podpajęczynówkowy. Zdarzenie z 9 lutego 1996 r. zostało uznane za wypadek przy pracy wyrokiem Sądu Rejonowego w Katowicach - Sądu Pracy z 5 czerwca 2000 r. [...]. Odpowiedzialność pozwanego pracodawcy, będącego przedsiębiorstwem wprawianym w ruch siłami przyrody, za skutki wypadku przy pracy opiera się na zasadzie ryzyka, czyli nie wymaga ustalania winy pracodawcy. Nie jest to jednak odpowiedzialność absolutna - wykluczają ją okoliczności, za które prowadzący przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody nie ponosi odpowiedzialności, zwane przesłankami egzoneracyjnymi. Wśród przesłanek egzoneracyjnych przewidzianych w art. 435 § 1 k.c. znajduje się wyłączna wina osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego - wykluczające cywilną odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego pracodawcy za skutki wypadku przy pracy, jakiemu uległ mąż powódki - opiera się na przyjęciu istnienia jednej z przesłanek egzoneracyjnych w postaci wyłącznej winy osoby trzeciej - w tym przypadku lekarza (z Górniczego Zespołu Opieki Zdrowotnej, w żaden sposób niepodlegającego pozwanemu pracodawcy), który po zbadaniu męża powódki dopuścił go do pracy, chociaż powinien był i mógł po ustaleniu określonych objawów zlecić dalsze badania specjalistyczne i do czasu ich przeprowadzenia zdecydować o niedopuszczeniu męża powódki do pracy. Sąd Okręgowy uznał, że dopuszczenie męża powódki do pracy (w stanie - jak się okazało *ex post* - zagrażającym jego życiu i zdrowiu) nie może być przypisane pozwanemu, nie było także przez niego zawinione (skierował bowiem

pracownika do lekarza, który miał go zbadać i ocenić jego zdolność do pracy, w okolicznościach wyłączających winę w wyborze - art. 429 k.c.). Ostatecznie Sąd Okręgowy przyjął, że bezpośrednią przyczyną śmierci Bogdana K. było pęknięcie tętniaka tętnicy szyjnej i krwotok podpajęczynówkowy, zaś przyczyną pośrednią - błąd lekarza, który w wyniku nieprawidłowo postawionej diagnozy nie skierował pracownika na dalsze badania specjalistyczne i dopuścił go do pracy.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na przyjęciu, że działanie (zaniechanie) lekarza badającego męża powódki 5 lutego 1996 r. było zawinione (w granicach niedbalstwa) i że było jedyną przyczyną jego zgonu (w granicach normalnego związku przyczynowego), co wyklucza odpowiedzialność pozwanego pracodawcy - czy to opartą na zasadzie ryzyka (art. 435 k.c.), czy na zasadzie winy (art. 415 k.c., art. 429 k.c.). Być może dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zachowania lekarza badającego męża powódki 5 lutego 1996 r. była przedwczesna i wymagała wiadomości specjalnych (czyli przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego - art. 278 k.p.c.), jednak skargi kasacyjnej nie oparto na zarzutach dotyczących sposobu dokonania przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych.

Twierdzenia skarżącej - przedstawione w uzasadnieniu skargi kasacyjnej - dotyczące tego, że mąż powódki uskarżał się na bóle głowy przez okres około 14 dni przed datą swojego zgonu, o jego kłopotach zdrowotnych wiedzieli przełożeni i współpracownicy, ponieważ skarżył się na bóle głowy, także w dniu, w którym doszło do pęknięcia tętniaka, nie znalazły się w podstawie faktycznej wyroku zaskarżonego skargą kasacyjną. Są to okoliczności wykraczające poza podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i jako takie nie mogą stanowić przedmiotu analizy i rozważań w postępowaniu kasacyjnym. Sąd Najwyższy jest bowiem związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), nie wolno mu dokonywać własnych uzupełniających ustaleń faktycznych i nie może podważać (kwestionować) ustaleń dokonanych przez sąd drugiej instancji, jeżeli w skardze kasacyjnej nie postawiono odpowiednio skonstruowanych zarzutów naruszenia prawa procesowego, odnoszących się do sposobu przeprowadzenia przez sądy pierwszej i drugiej instancji postępowania dowodowego oraz dokonania ustaleń faktycznych. Rozpoznawana skarga kasacyjna została oparta wyłącznie na zarzutach naruszenia prawa materialnego, które okazały się nieskuteczne w ustalonym - i wiążącym Sąd Najwyższy - stanie faktycznym sprawy.

Sama skarżąca podnosi w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, że zarzucając naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 429 k.c. i niezastosowanie art. 435 k.c., powódka powołuje się na bezsporny - w aspekcie podstaw odpowiedzialności pozwanego - stan faktyczny sprawy. Twierdzi mianowicie, że zdarzenie, jakiemu w dniu 9 lutego 1996 r. uległ jej mąż w czasie pracy u pozwanego, było bezspornie wypadkiem przy pracy w warunkach niepozbawiających prawa do właściwych świadczeń z ubezpieczenia społecznego (wypadkowego), w związku z czym rodzina powódki otrzymuje od organu rentowego odpowiednie świadczenie rentowe (rentę rodzinną z tytułu wypadku przy pracy zmarłego ubezpieczonego). Z faktu tego nie wynika jednak, jak to błędnie przyjmuje skarżąca, że oczywistą konsekwencją ustalenia przez sąd pracy, iż określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy, jest przysługiwanie uprawnionym członkom rodziny zmarłego ubezpieczonego roszczeń o świadczenia, dla których podstawę prawną stanowią przepisy prawa cywilnego (powódka dochodzi od pozwanego byłego pracodawcy jej zmarłego męża świadczenia w postaci renty uzupełniającej na podstawie art. 446 § 2 k.c., czyli na podstawie przepisów prawa cywilnego). Rację ma skarżąca, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądowym otrzymanie przez powódkę świadczeń na podstawie ustawy wypadkowej nie pozbawia jej prawa do ubiegania się o świadczenia przewidziane w art. 446 § 2 k.c., mające na celu wyrównanie szkody poniesionej przez śmierć osoby zobowiązanej do alimentacji. Jednakże warunkiem otrzymania wyrównania szkody na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego jest spełnienie wszystkich przesłanek cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej - w przypadku roszczeń zgłoszonych przez powódkę przesłanek z art. 435 § 1 k.c. (co do podstaw odpowiedzialności na zasadzie ryzyka i braku okoliczności egzoneracyjnych wyłączających tę odpowiedzialność) oraz z art. 361 k.c. (co do normalnego związku przyczynowego). Samo stwierdzenie, że określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy, ma znaczenie i jest wiążące w postępowaniu o świadczenia przysługujące na podstawie ustawy wypadkowej (np. o jednorazowe odszkodowanie, o rentę rodzinną dla członków rodziny ubezpieczonego zmarłego w związku z wypadkiem przy pracy), nie gwarantuje natomiast, że tym samym osobom uprawnionym do jednorazowego odszkodowania albo renty rodzinnej na podstawie przepisów z zakresu ubezpieczenia społecznego zostaną przyznane świadczenia na podstawie przepisów prawa cywilnego. Do tego konieczne jest bowiem spełnienie przesłanek cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej. W ustalonym przez Sąd Okręgowy stanie faktycznym zarzut naruszenia

art. 435 § 1 k.c. - jak twierdzi powódka przez jego niezastosowanie, a faktycznie przez przyjęcie istnienia przesłanki egzoneracyjnej wykluczającej odpowiedzialność pozwanego na tej podstawie - okazał się nieuzasadniony.

Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut niewłaściwego zastosowania art. 429 k.c. „jako jednej z przyczyn egzoneracyjnych” nie został w przekonujący sposób uzasadniony. Skarżąca uzasadnia ten zarzut powołaniem się na fakty nieustalone przez Sąd Okręgowy - a mianowicie na to, że zachowanie pozwanego w okresie poprzedzającym zgon męża powódki świadczy o tym, że pracodawca pomimo wiedzy o złym stanie jego zdrowia nie zrobił nic, aby zapobiec zdarzeniom, które miały miejsce 9 lutego 1996 r., w wyniku których nastąpił zgon pracownika - co jest nieskuteczne w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), a także na liczne orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczące odpowiedzialności deliktowej (przede wszystkim wynikającej z art. 435 § 1 k.c., czyli opartej na zasadzie ryzyka), co nie może zastąpić rozbudowanej argumentacji prawnej dotyczącej tego, na czym faktycznie polegało niewłaściwe zastosowanie przez Sąd Okręgowy art. 429 k.c. Argumentacja skargi kasacyjnej nie może polegać na przytaczaniu licznych tez orzeczeń sądowych, lecz wymaga prezentacji argumentów prawnych adekwatnych do stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia oraz identyfikacji problemów prawnych pojawiających się sprawie prawomocnie zakończonej zaskarżonym wyrokiem.

Skarżąca powołuje się w skardze kasacyjnej na to, że zaniedbanie pozwanego polegało na poprzestaniu na jednokrotnych badaniach lekarskich jej męża przeprowadzonych 5 lutego 1996 r. Twierdzi mianowicie, że pozwany udzielił jej mężowi w okresie pomiędzy 5 lutym a 9 lutym 1996 r. jednego dnia urlopu wypoczynkowego. Mąż powódki zgłosił, że ten dzień urlopu chce wykorzystać w celu poprawy stanu swojego zdrowia, gdyż stale odczuwa bóle głowy. Po powrocie z urlopu stan jego zdrowia nie uległ poprawie. Bóle głowy występowały nadal, co on sam zgłaszał pracodawcy. Postawa pozwanego nie uległa zmianie. Pomimo posiadanej wiedzy o bólach głowy i złym samopoczuciu męża powódki pozwany aż do dnia zdarzenia nie podjął żadnych działań mających na celu wyjaśnienie przyczyn złego stanu zdrowia pracownika. Pozostawił swojego pracownika bez pomocy z cierpieniem fizycznym w obliczu choroby zagrażającej jego życiu, nie podjął również żadnych działań mających na celu zakazanie wykonywania przez niego pracy, a także żadnych czynności związanych ze skierowaniem go na specjalistyczne badania. Niezależnie od tego, że są to zupełnie nowe okoliczności w stosunku do tych, które stanowiły podstawę fak-

tyczną zaskarżonego wyroku, a ich uwzględnienie przez Sąd Najwyższy oznaczałoby przyjęcie odmiennej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (co jest niemożliwe i niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym przy braku oparcia skargi kasacyjnej na zarzutach naruszenia przepisów postępowania), to dodatkowo należy zwrócić uwagę, że skarżąca nie wyprowadza z tych twierdzeń faktycznych odpowiednich wniosków - mianowicie nie wiadomo, czy powołując się na te okoliczności uważa, że cywilnoprawna odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego za skutki zdarzenia uznanego za wypadek przy pracy powinna być rozważana nie w kategoriach odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.), lecz na zasadzie winy (art. 415 k.c.), ze względu na rażące zaniedbania pracodawcy, czy też twierdzi, że wina lekarza (jako osoby trzeciej) nie była jedyną przyczyną szkody, a zatem nie może być rozważana w kategoriach przesłanki egzoneracyjnej, czy też ma na uwadze jakieś jeszcze inne skutki materialnoprawne przyjętej przez siebie wersji wydarzeń.

Żaden z zarzutów naruszenia prawa materialnego nie okazał się uzasadniony w rozważanych okolicznościach.

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną jako pozbawioną uzasadnionych podstaw (art. 398¹⁴ k.p.c.).

=====